

Zbliżenie ChRL z EWG?

W prasie zachodniemieckiej ukazały się w ostatnich dniach rozważania, świadczące o możliwości nawiązania i rozszerzenia kontaktów gospodarczych między krajami EWG i Chińską Republiką Ludową.

Dziennik „Sueddeutsche Zeitung” pisze m. in. we wtorek: W kilku ministerstwach spraw zagranicznych sześciu państw EWG rozważa się obecnie możliwość wprowadzenia problemu przyszłych stosunków między Europą zachodnią i Chińską Republiką Ludową na porządek dzienny najbliższego spotkania konsultacyjnego ministrów spraw zagranicznych EWG.

Program integracji gospodarczej krajów socjalistycznych

XXV sesja RWPG — rozpoczęta

We wtorek rozpoczęła się w Bukareszcie XXV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach sesji biorą udział: delegacja Bułgarii — z przewodniczącym Rady Ministrów S. Todorowa, Czechosłowacji — z przewodniczącym rządu L. Sztrogalem, Mongolii — z pełniącym obowiązki przewodniczącego Rady Ministrów S. Luwsanem, NRD — z przewodniczącym Rady Ministrów W. Stophem, Polski — z prezesem Rady Ministrów P. Jaroszewiczem, Rumunii — z przewodniczącym Rady Ministrów I. G. Maurerem, Węgier — z przewodniczącym Rady Ministrów J. Fockiem i Związku Radzieckiego — z przewodniczącym Rady Ministrów A. N. Kosyginem na czele.

W obradach sesji bierze także udział delegacja Jugosławii — z zastępcą przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej A. Grliczkowem.

Sesji przewodniczy szef delegacji SRR, przewodniczący Rady Ministrów Rumunii I. G. Maurer, który w imieniu KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii serdecznie powitał uczestników XXV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Tematem obrad jest obliczo-

ny na wiele lat program kompleksowej integracji organizmów gospodarczych krajów należących do Rady.

Gospodarki ośmiu państw członkowskich — ZSRR, Polski, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolii — stanowią łącznie poważną część światowego potencjału i wystarczająco stwierdzić, że w krajach tych, zamieszkałych przez 10 proc. ludności naszego globu, wytwarza się niemal trzecią część światowej produkcji przemysłowej.

Dzisiaj, gdy państwa należące do RWPG osiągnęły wysoki poziom gospodarowania, powstaje konieczność wypracowania wypracowanych poza okresy 5-letnie, planów i metod działania, które umożliwią pełne włączenie się państw członkowskich w proces rewolucji naukowo-technicznej.

Tematyka obradującej XXV sesji RWPG bliska jest 350 milionom obywateli krajów należących do Rady. Chodzi o to, by samodzielnie organizmy gospodarcze ich krajów ściśle powiązać w sposób umożliwiający szybsze, a przy tym mniej kosztowne osiąganie najważniejszych celów gospodarowania: pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności, wprowadzenia nowoczesności w gospodarce i w życiu codziennym obywateli.

Ekscesy organizacji syjonistycznych

W Londynie obserwuje się nasilone aktywności organizacji syjonistycznych. W poniedziałek 40 członków organizacji syjonistycznej wtargnęło do londyńskiego biura Agencji TASS na Bridge Street. Wychyliło ich stamtąd 13 policjantów.

Tego samego dnia „kampania kobiet na rzecz Żydów radzieckich” zorganizowała demonstrację przed gmachem ambasady ZSRR w Londynie.

● Polepszenie opieki lekarskiej ● Podział świadczeń socjalnych Plenum ZG Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczości Pracy

Warunki pracy w spółdzielczych zakładach produkcyjnych

o usługowych — to problem szczególny. O tej odrębności decyduje rozdrobnienie i wielo-branżowość produkcji, ciasnota pomieszczeń, stary często park maszynowy. Odmienność jest tu także, w porównaniu z innymi środkami zawodowymi, struktura zatrudnienia, w której przeważają kobiety, ludzie starsi oraz inwalidzi, a więc osoby wymagające szczególnie troskliwej opieki społecznej i ochrony pracy. Kierunki działalności związkowej na tym polu omawiano 27 bm. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy.

Jednym z najpilniejszych problemów socjalnych spółdzielczości pracy jest polepszenie opieki lekarskiej.

Drugie, nie mniej ważne, wspólne zadanie organów samorządu spółdzielczego i rad zakładowych — to sprawiedliwy i jawny podział świadczeń socjalnych. Czas już skończyć — podkreślano — z wydatkami na wycieczki, zakup kosztownych urządzeń, pożyczki i inne świadczenia służące tylko nie-licznym grupom. Za celowe uznano równocześnie wyodrębnienie z funduszu akcji socjalnej — części składki związkowej. Środki te rady zakładowe przeznaczają na potrzeby pracowników i rodzin znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Plenum podjęło też uchwałę o przesunięciu terminu krajowego zjazdu związku na pierwsze półrocze 1972 r.

Słaba pleć...



27-letnia Antonietta Bagarella (z lewej) eskortowana na przesłuchanie w sądzie w Palermo na Sycylii. Jest ona pierwszą kobietą postawioną w stan oskarżenia pod zarzutem współkierowania mafią sycylijską.

CAF — UPI — telefoto

Cena 50 gr

Łódź, środa 28 lipca 1971 r.

Rok XXVII

Nr 177 (7149)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cały świat postępuje — protestuje!

Terror w Sudanie nie ustaje

JAK PODAŁO RADIO OMDURMAN, WE WTOREK TRYBUNAŁ WOJSKOWY SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIĘSZENIE B. MINISTRA DO SPRAW POLUDNIA, JEDNEGO Z CZŁOWEKÓW DZIAŁACZY SUDANSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ — JOSEPHA GARANGA. WYROK ZOSTAŁ WYKONANY.

We wtorek o godz. 14 w siedzibie dowództwa wojsk pancernych, ok. 10 km od Chartumu rozpoczął się proces sekretarza generalnego KC Sudanskiej Partii Komunistycznej, Abdel Chalika Mahdżuba, któremu grozi kara śmierci.



Na zdjęciu: aresztowany 25 bm. w Chartumie sekr. gen. KC Sudanskiej Partii Komunistycznej dr Abdel Chalik Mahdżub w drodze na przesłuchanie.

CAF — AP — telefoto

SADAT. Do końca 1971 r. likwidacja izraelskiej okupacji terytoriów arabskich

W poniedziałek wieczorem zakończył się w Kairze ogólnokrajowy kongres Socjalistycznego Związku Arabskiego. Na zakończenie obrad wygłosił przemówienie prezydent ZRA, Sadat. Na wstępie w imieniu narodu egipskiego wyraził on wdzięczność narodowi radzieckiemu, rządowi ZSRR i KPZR za udzielaną pomoc, dzięki której naród egipski mógł przetrwać przez 4 trudne lata. Podkreślił on, że Egipt nie ustąpi ani piędy swych terytoriów okupowanych i nie zre-

zygnuje ze swych praw do tych ziem.

Prezydent Sadat stwierdził następnie, że Egipt do końca 1971 r. musi podjąć polityczne i militarne kroki zmierzające do likwidacji izraelskiej okupacji terytoriów arabskich.

Zwracając się do 1.700 członków krajowego kongresu SZA Sadat poprosił o udzielenie mu pełnomocnictw do podjęcia kroków w związku z obecną sytuacją na Bliskim Wschodzie i powtórzył że rok 1971 będzie dla kryzysu bliskowschodniego decydujący.

Giełda tkanin wełnianych w Łodzi

Wczoraj otwarto w naszym mieście giełdę tkanin wełnianych na sezon jesień — zima 1971-72 r. Bierze w niej udział ponad 300 handlowców z całej Polski.

Ogółem oferta przemysłu obejmuje ponad 1.150 wzorów w 8.700 rozwiązaniach kolorystycznych.

Na uwagę zasługuje duża ilość tkanin zgrzebnych ze znakiem jakości Wool-Mark będącym gwarancją światowego standardu i produkowanych przez cztery zakłady w Polsce — „9 Maja” w Łodzi, „Wolana” w Zdunskiej Woli oraz

„Wega” i „Rytek” w Bielsku. Przewiduje się, że w IV kwartale br. i I kwartale roku przyszłego rynek w miastach i na wsi będzie mógł otrzymać znacznie większe niż w poprzednich latach ilości wciąż jeszcze deficytowych tkanin czesankowo-zgrzebnych na płaszcze damskie, tkanin typu tweed na płaszcze męskie oraz tkanin ubraniowych i sukienkowych.

Nowością są tkaniny torlenowe, z anilany puszystej oraz odmiana tkaniny „Arizona” (mieszanka elany z wiskoza) na damską odzież sportową.

Na specjalnym stoisku zaprezentowano handlowcom pierwszą konfekcję damską z dzianin tkaninopodobnych.

Kto odkrył Nikifora?

na przedstawia sceny do Starego i Nowego Testamentu: chrzest, syn marnotraw-

Goście z Iwanowa już w Łodzi

Wczoraj informowaliśmy naszych Czytelników, iż do bratniego Iwanowa, z którym nasze miasto od lat owocnie współpracuje, udała się delegacja władz partyjnych i miejskich Łodzi. Jednocześnie wczoraj przybyła do nas delegacja tego radzieckiego miasta włókienniczy.

Witając miłych gości wczoraj sekretarz KL PZPR Bolesław Kapitaniak spotkał się z: W. Bogatyriowem — zastępcą kierownika Wydziału Przemysłu i Transportu Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie, M. Zołtikową — kierowniczką Wydziału Budownictwa KM KPZR, A. Kurczakową — dyrektorem fabryki włókienniczej im. Bolszowa, A. Władymirowem — Bohaterem Pracy Socjalistycznej, i tokarzem z iwanowskiej fabryki maszyn włókienniczych. W spotkaniu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, uczestniczyli także kierownicy wydziałów KL PZPR i sekretarze KD partii.

Goście złożyli wianki kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. J. Poniatowskiego oraz odwiedzili ZPB im. Obronców Pokoju. Dziś spotkają się z łódzкими urbanistami oraz zwiedzają budującą się na Teofilowie łódzką „fabrykę domów”, której wyposażenie dostarcza nam Związek Radziecki. Wczoraj też wzięła z Iwanowa grupa łódzkich harcerzy, którzy przebywali tam na zaproszenie organizacji pionierów. Powracającym przyjął sekretarz KL PZPR Bolesław Kapitaniak. W spotkaniu uczestniczyła także kierownik Wydziału Nauki KL PZPR, Zofia Włodarczykowa. (jp)

Pieszko przez dolinę śmierci

47-letniemu Billowi Collinsowi zorganizowano w Las Vegas powitanie na miarę bohatera. Dokonał on bowiem wyjątkowego wyczynu — w ciągu 10 dni przeszedł 350-kilometrową długą trasę, wiodącą przez osławioną dolinę śmierci. Maraton zakończył w niedzielę w doskonałej formie — ostatnie 100 metrów przebył biegiem.

Inspiracją podjęcia tej próby były filmy kowbojskie pokazujące m. in. poganaczy bydła, jak dobywając resztki sił docierają do kresu bezwodnej pustyni. Collins, sam pracujący w przemyśle rozrywkowym Las Vegas, przyznał jednak, że marsz przez pustynne obszary wielokrotnie przeszedł jego najgorzej wyobrażenia. „Czułem się, jakbym w każdej chwili miał umrzeć” — stwierdził po przebyciu doliny śmierci. Trasę swą wytyczył poprzek dolinę i okalając ją bezwodne góry Amarosa i Charleston. Towarzystwo mu samochodem studenci z Uniwersytetu Nevada wiozący lód i napoje. Collins co kilka mil korzystał z ich pomocy.

Wyprawa Collinsa przypadła na najgorętszą porę roku. Temperatura powietrza wahała się w granicach 50 stopni. W rzeczywistości jednak temperatura warstwy powietrza przylegającej do ziemi wynosiła — wskutek nagrzania się gruntu — prawie 80 st. C. Collins miał już wielu poprzedników, jednak wszyscy oni przemierzali dolinę śmierci w nocy; większość z nich wybierała również trasę omijającą partie górskie.

„Niebiańskich” opatrzoną jest napisem „Niebo” i niezrozumiałym „Atert”.

Rysunki Nikifora w „Modlitewniku” udowadniają, że jego — zasyłana — wiedza, ani nie była mała, ani też nie była interpretowana „nawnie”. Nikifor stosuje tu często skrót myślowy i symbolikę. br. mgr T. Szczepanek ukończy pracę poświęconą Krymickiemu Nikiforowi. Zbiera do niej materiały przez kilkanaście lat. Jak oświadczył — praca ta będzie nie esejem, lecz pokazem rozwoju warsztatu malarzkiego Nikifora.

Muzeum w Nowym Sączu posiada najbogatszy zbiór prac Nikifora: przeszło 700 rysunków i akwarel, które chronologicznie obejmują okres od drugiego dziesięciolecia lat XX wieku, aż do śmierci artysty.

Od dziś — nowe cła

Dzisiaj wchodzi w życie zmiany stawek w cenie — zarówno przywozowej, jak i wywozowej. O szczegółowej liście towarów objętych zmianami cła nowej wysokości stawek celnich informowaliśmy przed dwoma tygodniami.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Na ul. Towarowej w ogródkach działkowych PKP spaliła się altana należąca do Władysława R., zam. Kopernika 51. Straty wyniosły z pożaru około 3,5 tysiąca złotych.

◆ Na ul. Jaracza kierowca autobusu marki „Jeletz” nr rej. IF 8659 Jan G., zam. Piotrkowska 5, spowodował zderzenie z samochodem osobowym marki „Warszawa” IO 3670, który następnie uderzył w zaparkowaną „Syrone” nr rej. 1740 IS. Straty szacuje się na 2,3 tysiąca złotych.

◆ Na skrzyżowaniu ulicy Zielonogórskiej i Zielonej kierowca samochodu osobowego marki „Moskwiacz” nr rej. IO 3365 potrącił na przejściu dla pieszych Jerzego U. lat 41. Ofiara wypadku przebywa w szpitalu.

◆ Na ul. Piotrkowskiej kierowca samochodu osobowego marki „Warszawa” nr rej. IS 2596 Stefan B. na skutek utrzymania zbyt bliskiej odległości uderzył w tył „Warszawy” IT 3683, która uderzyła w „Warszawę” nr rej. IP 9977. Straty około 4 tysięcy złotych.

◆ Na Rondzie Titowa samochód „Nysa” nr rej. IP 6708 na skutek szybkiej jazdy przy skręcaniu przewrócił się na bok. Kierowca samochodu Zbigniew Z. doznał ogólnych obrażeń.

Komunikat MO

W dniu 27. 7. 1971 r. w Łodzi przy ul. Modrzewskiego znalezione zostały zwłoki kobiety nie ustalonej tożsamości o następującym rysopisie: lat około 34-38, wzrost około 163 cm, ciasto krepka, twarz okrągła, włosy ciemnoniebieskie w odcieniu kasztanowym.

Ubrana była w sukienkę letnią, krótką w kwiaty w kolorach niebieskim, żółtym i zielonym, zapinaną z przodu na zamek błyskawiczny, buty na obcasie szpilek w kolorze złotym, na sztywnych koralach drobne z tworzywa sztucznego w kolorze niebieskim.

Osoby mogące udzielić informacji zmierzających do ustalenia tożsamości proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Dzielnicy MO Łódź — Górna ul. Wólczańska 250, tel. 292-22 wew. 671.

Współpraca w kosmosie

(Dokończenie ze str. 1)
recznie kontrolować system zaworowy, czego nauczyli się podczas naziemnych treningów w symulatorach.

NASA zakomunikowała we wtorek, że zwiarcie w instalacji elektrycznej na pokładzie pojazdu kosmicznego „Apollo 15” zostało spowodowane przez wyciek, który, jak wykazało prześwietlenie promieniami rentgena dokonane przed jego zainstalowaniem, zawierał podejrzane okruchy drutu. Wiedząno o tym już przed startem, mimo to wylądowania nie wyciągniono.

W wypowiedzi dla prasy amerykańskiej dr Robert R. Gilruth, dyrektor Ośrodka Załogowych Lotów Kosmicznych w Houston oświadczył, że powołane ostatnio w rezultacie radioamerykańskiego porozumienia zespoły ekspertów przystąpiły do opracowania technicznych szczegółów zasad lądowania statków kosmicznych podczas lotu.

Dr Gilruth wyraził pogląd, że radioamerykańskie porozumienie zapoczątkuje cykl operacji kosmicznych po 1974 roku. Kiedy ostatnia z trzech amerykańskich stacji orbitalnych „Skylab” zostanie wprowadzona na orbitę okołoziemską. W tym czasie rozpoczyna się również tzw. wabidlowe loty pojazdów kosmicznych na trasie Ziemia — laboratorium kosmiczne „Skylab”.

Prace amerykańskich ekspertów są bezpośrednim rezultatem wspólnej sesji radiologicznej i amerykańskich uczonych, która odbyła się w ubiegłym miesiącu w USA.

Radiologiczne stacje automatyczne „Mars 2” i „Mars 3”, wprowadzone 19 i 28 maja na trajektorie międzyplanetarne, po-

myślnie kontynuują lot. 27 lipca do godziny 8 czasu moskiewskiego ich oddalenie od Ziemi wynosiło odpowiednio 17.550 tys. km i 16.400 tys. km. Podczas lotu przeprowadzono ze stacji „Mars 2” 43 сеанse łączności, a ze stacją „Mars 3” — 28 сеансів.

Zgodnie z programem, na trasie lotu ku Marsowi są przeprowadzane doświadczenia naukowe w dziedzinie badania charakterystyk fizycznych międzyplanet przestrzni kosmicznej i ciał niebieskich. M. in. dokonywano pomiaru promieniowania słonecznego i galaktycznego promieniowania kosmicznego. Uzyskane dane ukrywają się z wynikami takich samych badań przeprowadzonych przez samobieżne laboratoria księżycowe „Lunochod 1”.

◆ ◆ ◆
Już ponad 100 lat trwa obserwacja Marsa, prowadzone przez ludzi z powierzchni Ziemi, a ostatnio — także z pokładów automatycznych pojazdów badawczych.

Liczne wnioski z tych obserwacji pozwalają stwierdzić, że budowa Czerwonej Planety wykazuje duże podobieństwo do budowy Ziemi. Ostatnie eksperymenty przeprowadzone przez pojazdy z serii „Marriner” udowodniły, że Mars posiada jądro, będące przynajmniej częściowo w stanie ciekłym. Określono nawet przybliżone rozmiary jądra, którego średnica przekracza 6.700 km. Przyciąganie jądra utrzymuje na orbicie Marsa 2 małe księżycy.

Uczelnicy stwierdzili także, że gęstość jądra Marsa jest mniejsza od gęstości tej samej części Ziemi, natomiast skorupa marsjańska posiada ciężar właściwy większy od ziemskiej.

Przemówienie Fidela Castro

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro, wystąpił w poniedziałek na masowym wiecu w Hawanie z okazji 18 rocznicy ataku na koszarę Moncada. Omówił on problemy związane ze stosunkami Kuby z innymi narodami Ameryki Łacińskiej.

4 wagony zniszczone 18 osób rannych Katastrofa kolejowa w Michalczewie

Wczoraj o godz. 15.52 na stacji Michalczew wycofał się pociąg ekspresowy relacji Warszawa — Kraków.

Przyczyną wypadku było wycofanie toru na skutek upałów.

W wyniku katastrofy cztery wagony zostały zniszczone. Na szczęście było bez wypadków śmiertelnych. 18 osób — w tym 10 ciężko rannych — zabrano pogotowiem do szpitali powiatowych w Grójcu i Pleszewie. 40 pasażerów zostało opratrzonych i wraz z pozostałymi udalo się w dalszą podróż specjalnie podstawionym pociągiem.

Terror w Sudanie nie ustaje

(Dokończenie ze str. 1)
szowano 400 członków SPK a w Atbarze — 184.

Na całym świecie mnożą się protesty przeciwko masowemu aresztowaniu oraz wyrokom śmierci w Sudanie. M. innymi biuro SFMD, w imieniu młodzieży demokratycznej całego świata, ogłosiło w Budapeszcie oświadczenie w związku z wydarzeniami w Sudanie. Dokument zdecydowanie potępia przemoc, represje i terror wymierzony przeciwko postępowym siłom Sudanu, członkom partii komunistycznej, członkom związku młodzieży sudanckiej, który wchodził w skład SFMD.

Sytuacja w Sudanie zaniepokoiła francuską opinię publiczną. Krowe repesje przeciwko sudanckim kolejom postępowym, rozstrzelani, polowania na komunistów wywołały we Francji powszechne oburzenie. FPK przesyła w poniedziałek protest na ręce gen. Nimeriego.

Także komunistyczny wydziałowy protestujący przeciwko krwawemu terrorowi władz sudanckich wobec postępowych i patriotycznych sił tego kraju.

Agencja TASS ogłosiła we wtorek oświadczenie, w którym stwierdza, że obywatele ZSRR z zaniepokojeniem śledzą rozwój wydarzeń w Sudanie. Wraz z postępową opinią publiczną wyrażają nadzieję, że przywódcy Sudanu uświadomią sobie, iż spychają kraj na niebezpieczną drogę oraz zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie powstała sytuacja stwarza dla losów Sudanckiej Rewolucji Narodowo-Demokratycznej i znajdują w sobie dość siły, by powrócić na drogę umacniania jedności wszystkich narodowych sił patriotycznych, w walce o umocnienie niepodległości i o

postęp społeczny Demokratycznej Republiki Sudanu.

Powszechna Włoska Konfederacja Pracy wystosowała do ambasady Sudanu w Rzymie depeszę, w której wyraża poważne zaniepokojenie i oburzenie w związku z tragicznymi wydarzeniami w Sudanie i surowymi represjami, które rząd tego kraju stosuje wobec wszystkich postępowych i organizacji związkowych zawodowych.

Wydarzeniami w Sudanie wstrząsnęta jest także polska opinia publiczna. Znalazło to wyraz w piśmie przewodniczącego Rady Państwa PRL — Józefa Cyrankiewicza do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Demokratycznej Republiki Sudanu — gen. G. M. Nimeri.

Protest i potępienie wobec ostatnich wydarzeń w Sudanie zawierają oświadczenia polskich organizacji społecznych i zawodowych — Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Jego Eksclencja Pan Generał GAA FAR MOHAMED NIMEIRI Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Demokratycznej Republiki Sudanu Chartum

Eksclencjo! Naród polski z głęboką troską i uwagą śledzi ostatnie wydarzenia, jakie mają miejsce w Pana kraju. Szczęśliwym niepokojem muszą napawać nas czarne akty represji i przemoc, w których podlegających przez władze sudanckie wobec działań organizacji postępowych i demokratycznych.

Kierując się przesłankami humanitarnymi oraz mając na względzie nieostabianie jedności i wartości sił pokoju w walce przeciwko imperializmowi, pozwalam sobie zwrócić się do Pana, Panie Przewodniczący, z apelem o zaniechanie polityki przemocy. Jestem przekonany, że sprzyjałoby to umocnieniu międzynarodowego autorytetu, jakim cieszy się Pana kraj w oczach sił postępu i pokoju na świecie

Z poważaniem
JÓZEF CYRANKIEWICZ
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

W imieniu wszystkich pracowników polskich pismo protestacyjne przeciwko terrorowi i represjom w Sudanie wystosowała Zrzeszenie Prawników Polskich, łącząc swój głos protestu z wszystkimi siłami postępu i demokracji na świecie.

Okultyzm, magia i...

Sabat „nagich czarowników”

Po wstrząsającym zabójstwie w willi Polniskich społeczeństwo amerykańskie dowiedziało się, że młodzież USA „choruje” nie tylko na narkomanię i seksualne wyuzdanie, ale opanowana jest również przez bakcyli okultyzmu i zabobonów. Morality sprawca mordu — Manson — rzekomo posiadał magiczne siły, dzięki którym członkowie bandy byli posłuszni jego woli.

Znalezienie szara codzienności życia w amerykańskim społeczeństwie doprowadziło wreszcie do „odkrycia” sztuki magicznej przez poważną część młodzieży. W amerykańskich „collegiach” i uniwersytetach zaczęto przed dwoma laty wprowadzać wykłady z dziedziny okultyzmu i demologii. Na uniwersytecie w Polid-nowej Karolinie 250 studentów uczęszczało na kurs historii okultyzmu.

Do znanych „czarowników” na terenie Chicago należy absolwent szkoły średniej Joe Kelynn Park, którego rodzice pochodzą z Polski. Joe nosi czarodziejskie nazwisko „Helios” i wraz z grupą rówieś-

ników celebrował w piwnicy domu swoich rodziców rytuał kultu czarowników. Nie ma sensu zgłębiać się w tajemne moce magii, które są po prostu wymyślnym wyobraźni człowieka i wynikają najczęściej z braku wykształcenia i wiedzy. Tym niemniej coraz więcej młodych dziewcząt i chłopców w USA interesuje się „nudów” i dla „rozszerzenia horyzontów wiedzy” właśnie magia.

Obecnie działa w Stanach ponad 500 grup „białych” czarowników, spotykających się w każdą sobotę na swoich sabatach. Obowiązuje na nich całkowita nagość, co w myśl założeń maga Bucklanda ułatwia im ściąganie na ziemię nadprzyrodzonych mocy. Nietrudno odgadnąć, że młodzi czarownicy pozbawieni sąstulegają łatwo czarowi obecnych na tych sabatach czarownic. Seanse te są po prostu zbiorową orgią.

Magii „ulegli” także... ludzie interesu. Rozpoczęli oni masową produkcję kart do wróżenia oraz kryształowych kul i desek ouija, mających

ułatwić spojrenie w przyszłość. Wydawcy płyt gramofonowych tłoczą longplaye z lekcjami wtajemniczenia w sztuki magiczne. Na rynku wydawniczym bestsellerem okazał się „Dziennik czarownicy” — Angielki Sybil Leek, która w ciągu kilku lat stała się milionerką, oraz książka Hansa Holzera pt. „Zła droga czarów”. Zaczęto nawet wydawać pisma magiczne. Do najbardziej znanych należą czasopisma „Fate” i „Psyche”. Stworzony został cały przemysł magiczno-okultystyczny. Dolary płyną do kieszeni przedsiębiorczych businessmenów.

Okultyzm, magia i zabobony — to swobodnego rodzaju odtrutka na protest przeciwko niesprawiedliwości społecznej, konfliktom rasowym, wojnie w Wietnamie. Po cóż młodzież amerykańska ma myśleć o sprawach poważnych, o swej przyszłości, kiedy od myślenia będzie grupa wybranych, a do zabawy cała reszta. Tylko, że nie jest to dobra zabawa.

RUDOLF HOFFMAN

★ SPORTE ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Przed startem w Bratysławie

Nie będzie to łatwy do wygrania mecz

Lekkoatleci nasi pakują walizki by udać się do pobliskiej Bratysławy celem rozegrania trójmeczowej Polska — Węgry — CSRS.

Na liście najlepszych wyników uzyskanych w tym sezonie przez lekkoatletów Europy wiele należy do Węgrów i Czechosłowaków. Naszych reprezentantów czeka w nadchodzącą sobotę i niedzielę trudne zadanie. Bohman (CSRS) przebiega 100 m w czasie 10,2, Tulis w biegu na 400 m miał czas 46,2.

Wernera czeka ciekawa walka gdyż i on uzyskał czas równy Tulisowi. Faworytem w biegu na 110 m ppl. wydaje się być Nadenicki (CSRS), który legitymuje się czasem 13,4. Nasz reprezentant Józwick, chociaż znajduje się w rekordowej formie — to kto wie czy wystarczy mu sił by wyprzedzić na finiszu swego groźnego rywala. W obu sztafetach biegacze CSRS będą bardzo groźni, zwłaszcza w sztafecie 4x100 m w której uzyskują czas 39,4. Golebiowski i Klinger spot-

kają się z Moravcem (2:19) i z Mejorem (Węgry), który skacze w granicach rekordu Polski — to jest 218-219 (rekord Polski wynosi 2:20). Fantastyczne wyniki uzyskują miotacze Wegler. Aż trzech zawodników znad Dunaju przekracza z łatwością granicę 70 m. Najlepszy jest Enci — 73,44, a mało gorszy od niego Zsivotzky — 73,28. W oszczepie też może dojść do sensacji, gdyż Nemeth (Węgry) rzuca w granicach 85 m wówczas gdy forma naszyen oszczepników jest bardzo chwiejna.

Możemy przegrzać również trójskok, ale chyba wygramy skok w dal — jeżeli nadal w dobrej formie utrzymamy się będzie Kobuszewski. Nasi rywale nie potrafili jak dotychczas przekroczyć granicy 8 m. Niewiele do powiedzenia mieć będziemy również w dysku. Fejzer (Węgry) miał wynik 66,2, a Danek (CSRS) — 64,82, wówczas gdy u nas przekroczenie granicy 60 m należy raczej do rzadkości. Tak więc widzimy, że na stadionie w Bratysławie zapowiadają się niezmiernie interesująca walka. Dobrze się stało, że przed mistrzostwami Europy dojdzie do spotkania naszyen reprezentantów z drużynami zajmującymi czołowe miejsca w Europie za lekkoatletami: NRD, NRE, ZSRR, Francji i Finlandii. Fachowcy jednak od sporządzania tabel klasyfikacyjnych stawiają meką reprezentacje Polski przed pozostałymi Węgry i CSRS.

Sytuacja w konkurencyjnych kobiecych zajmiemy się innym razem. Dziś możemy jedynie zaszyfnować, że drużyna Węgry i CSRS — to nie mniej silne zespoły niż nasz z Szewińską, Gryzieńką, czy Chwałką na czele. (N)

W niedzielę w Łodzi — we wtorek w Pabianicach gramy z piłkarzami NRD

Ustalono, że pierwszy mecz z piłkarzami NRD z Karl-Marx-Stadt LKS rozegra w nadchodzącą niedzielę na własnym boisku o godz. 19.

Natomiast drugie spotkanie zorganizowane zostanie we wtorek 3 sierpnia w Pabianicach. Nie trzeba dodawać, że przeciw-

nikiem naszych gości będzie II-ligowy zespół Włokniarza.

Drużyna z Karl-Marx-Stadt w 1967 roku była mistrzem NRD. Najlepszym graczem drużyny NRD jest 28-letni Fogel, który uchołszy za króla strzelców piłkarzy Karl-Marx-Stadt.

Komunikat „Totka”

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24-25 lipca 1971 r. stwierdzono: 11 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 23.761 zł 176 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 1.485 zł.

dnia 25 lipca 1971 r. stwierdzono: 2 rozv. z 6 trafieniami — wygrane po 950.315 zł 8 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 237.578 zł 248 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 10.000 zł 13.956 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 226 zł 218.139 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł. Wylosowano końcówkę banderoli nr 3201.

II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY Srebrny medal w strzelaniu

Na wstępie miła niespodzianka. Łodzianka Krystyna Klintonczyk w strzelaniu z kbks-V zdobyła srebrny medal, uzyskując 589 punktów, tyle co I. Twarog z Wrocławia, która w ostatnich 10 strzałach miała 100 pkt. i tym samym, zgodnie z regulaminem zajęła pierwsze miejsce. Warto nadmienić, że zawodniczka, która zajęła trzecie miejsce uzyskała 588 pkt., a więc przegrała ona z reprezentantką Łodzi różnicą jedno punktu.

A teraz boks. Rozegrano wczoraj spotkania ćwierćfinałowe. Z Łodzi do półfinałowych pojedynków zakwalifikowali się: Stepien, Rudkowski, Sulżycki, a z województwa Maj, Jonezyk i Przybylski. W najgorszym wypadku zawodnicy ci zdobędą brązowe medale.

Jednocześnie w czasie przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem Wydziału Sportowego

PZB Stanisławem Golańskim zapytaliśmy o pogłoskę, iż jakoby mecz rewanżowy między Polską, a USA rozegrany zostanie w Łodzi. Pogłoska ta została zdementowana. Katowice podjęły się roli gospodarza. Słów kilka o grach sportowych. W pilce siatkowej dziewcząt Łódź przegrała 1:3 z Lublinem. Natomiast koszykarze Łodzi pokonali Gdańsk 54:51.

Zwycięstwo Cass usa Clay

W nocy z poniedziałku na wtorek czasu europejskiego w miejscowości Houston (USA) odbył się pojedynek zawodowych bokserów wagi ciężkiej Muhammada Ali, czyli Cassiusa Claya z Jimmy Ellem (oba USA).

G. Lesiewicz (Łódź) wicemistrzem Polski w spadochronach

W Inowrocławiu zakończone zostały spadochronowe mistrzostwa Polski juniorów. Piękną sukces odniósł reprezentant Łodzi Grzegorz Lesiewicz, zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Mistrzem został zawodnik Bydgoszczy L. Biernat.

Siedemnaście medali pływaków Łodzi

Wczoraj wrócił do Łodzi pływacy, którzy brali udział w spartakiadzie. Łodzianie spisali się nadspodziewanie dobrze. Zdobyli oni przez: Sławomira Sztyllera i Janusza Różyckiego dwa złote medale. Srebrne medale zdobyli: Krzysztof Wierzbicki (2) i Małgorzata Dobrosniakówna, brązowymi medalistami zostali: Katarzyna Musiałówna, Anna Zachara, Krzysztof Wierzbicki (3), Piotr Przybylak (3), Marek Kubiak, Janusz Różycki — 1. Po dwa medale zdobyli Krzysztof Kawecki i Andrzej Bogdanowicz.

Rekordzistą jest Wierzbicki, który w sumie zdobył 5 medali. Łecznie łodzianie zdobyli 17 medali. Jest to także wielka zasługa działacza sportu pływackiego w Łodzi: Janusza Nowackiego, Czesława Łankowskiego, Bronisława Zachary, Wiktora Zolotarowa i Mirosławy Kędzińskiej. Wyróżniamy również następujących trenerów: Włodzimierza Tyznera, Jerzego Klabuhna, Bogdana Kruszyńskiego — Kotulskiego i Lucjana Ogiejka — Kotulskiego i.

Należy liczyć się poważnie, że kilku najlepszych naszych pływaków branych będzie pod uwagę na zgrupowania centralne przed meczami międzynarodowymi. Ponadto czekała pływaków mistrzostwa Polski seniorów, które odbędą się w połowie sierpnia w Warszawie oraz mistrzostwa Europy junio-

Wtorek kolarski

Wczoraj w Helenowie odbyły się propagandowe wysięgi kolarskie. Wysięg młodzieży na 15 km wygrał Otejarczyk Włokniarz przed Pasiakiem i Ciubankowskim. Wysięg juniorów na 25 okrażeń toru wygrał Jurek przed Markowskim (oba z Włokniarza) i Bogdańskim z Widzewa. Wysięg seniorów na 30 okrażeń toru wygrał Ławniczak z Orła przed Rykiem z Widzewa i Swiderskim z Gwardii.

Kukuleczka płaci...

za pięć trafień zwykłych zł 1.250, za cztery trafienia premiowane zł 183, za trzy trafienia zwykłe zł 83, za trzy trafienia premiowane zł 29, za trzy trafienia zwykłe zł 10 — oraz przynajmniej premie pieniężne po 5.000 złotych posiadaczom końcówki banderoli nr 5320. Na główną wygraną przypada 500.000 złotych.

W łódzkim „EKORNO”

Nowa placówka przetwarzania danych



W Ośrodku Ekonomiki, Normowania Pracy i Organizacji Przemysłu Lekkiego w Łodzi trwa rozbudowa centrum elektronicznego „EKORNO”. Instaluje się tu obecnie maszyną cyfrową „Odra 1304”. Nowa placówka przetwarzania danych służyć będzie usprawnieniu przekazywania informacji na różnych szczeblach organizacyjnych przemysłu lekkiego. Realizować tu się będzie systemy przetwarzania dla: ministertwa, central, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Niezwłocznie przyniesie to konkretne efekty, jak: usprawnienie kooperacji międzybranżowej, prawidłowe wykorzystanie istniejącego parku maszynowego, obniżenie zbędnych zapasów surowców i półproduktów, usprawnienie współpracy z handlem itd.

NA ZDJĘCIACH: (u góry) mgr inż. Kazimierz Haliński z wrocławskiego „Elero” przy montażu końcowym „Odry 1304” (niżej) technik elektronik Janusz Polcer z łódzkiego „EKORNO” wymienia tzw. pamięć na taśmie magnetycznej z zapisanymi informacjami.

CAF — Rozmysłowicz

Gastronomiczny raid „Dzienniko”

Królestwo za „bukiet” z jarzyn

Upały lipcowe dają się nam wszystkim we znaki. Co jeść, gdy termometr w cieniu wskazuje 30 stopni C? Jak przygotować się do sezonu letniego łódzkie restauracje i bary samoobsługowe? Czy pomyślano o urozmaiceniu jadłospisów, w którym nie zabraknie chłodnika letniego, zup owocowych, a przede wszystkim mleka zsiadłego z ziemniakami, kefiru i „bukietu” z jarzyn? Aby odpowiedzieć na to pytanie, wczoraj odbyliśmy raid po łódzkich placówkach gastronomicznych. Cóż więc oferowano konsumentom w upalny lipcowy dzień w godzinach 10-13?

Trzeba na wstępie stwierdzić, że w większości odwiedzonych w czasie raidu restauracji i barów przeważały w jadłospisach tradycyjne „zeleźne” dania, które można znaleźć o każdej porze roku, a więc m. in. kotlet schabowy, kotlet mielony, kurczak, zrazy, klopsiki, gulasz, bigos, pieczeń wołowa itp. Z zup natomiast nie wszędzie można było otrzymać chłodnik, ale za to proponowano czerwony barszcz z pasztecikiem, krupnik, rosół, kapusniak, pomidorowa, czyli zupy „zimowe”, a tylko w niektórych lokalach były zupy owocowe m. in. jabłkowa, truskawkowa.

Nas szczególnie, jako że jesteśmy smakoszami, interesowały dania kiedys bardzo popularne, w rodzaju „bukietu” z jarzyn. Bo coż można wybrać lepszego w czasie upałów jak takie właśnie dietetyczne, a jednocześnie smaczne i niedrogie potrawy? Kiedyś były one w ciągu całego roku ozdobą każdej szanującej się restauracji. A że w chwili obecnej nie ma większych kłopotów z utrzymaniem na rynku młodej marchewki, buraczków, kalafiorów, kapusty i ziemniaków, wydawać by się mogło, że w każdym barze i restauracji znajdować się będzie w jadłospisie ten właśnie „bukiet”. A tymczasem...

W „Rarytasie”, wśród wielu oferowanych potraw, nie znaleźliśmy w jadłospisie tej najbardziej poszukiwanej — „bukietu” z jarzyn. Tym bardziej jest to zastanawiające, że nie brakowało tu różnego rodzaju salatek, młodej kapusty, marchwi, pomidorów, ale to wszystko służyło jako tzw. przystawka do zasadniczego dania, oczywiście mięsnego.

W restauracji „Górniki” przy ul. Sieradzkiej 3, obsługa kelnerska na zapytanie czy otrzymamy tu „bukiet” z jarzyn, odpowiadała w sposób stanowczy: nie ma. Natomiast na Pl. Reymonta w podobnym lokalu gastronomicznym, którego specjalnością jest żurek, kelnerska

i jak najbardziej odpowiedni w czasie upałów dietetyczny obiad.

Szef kuchni „Balatonu”, Zb. Lech, oświadczył w rozmowie z reporterem, że dziennie wydaje się ponad 120 porcji „bukietu” z jarzyn, który został na stałe wprowadzony do menu od 8 lipca. Czasem składniki się zmieniają i zamiast młodej kapusty dodaje się fasolkę, ale „bukiet” z jarzyn zawsze jest osiągalny. Rzecz jasna wymaga to nieco wysiłku ze strony personelu kuchni, ale licząc się z upodobaniami konsumentów, kierownictwo „Balatonu” postanowiło na stałe umieszczać w jadłospisie jako danie na zamówienie — „bukiet” z jarzyn.

Wydaje się więc, że wszystko zależy od inicjatywy szefa kuchni i kierownictwa placówek gastronomicznych. Wydaje się także, że — jak wykazał nasz wczorajski raid — w pogoni za osiągnięciem zysków za wszelką cenę, w wielu restauracjach i barach po prostu „zapomniano” jak się przyrządza takie, chociaż pracochłonne danie, oferując w zamian drogie, a nie zawsze smaczne potrawy. Czas więc chyba najwyższy, aby „bukiet” z jarzyn nie był rarytasem, który można osiągnąć tylko w niektórych godzinach i tylko w niektórych placówkach gastronomicznych, aby szefowie kuchni liczyli się z upodobaniami konsumentów. Nie każdy przecież gustuje w „schaboszczaku” i pieczarkach, których nie brakuje w jadłospisach.

J. KRASKOWSKI

8 dni szło „pismo” przez podwórkę
Kwaterunek nie ma własnego zdania?
Orzeczenie o „wyjątkowej” podłodze
Igraszki urzędników...

Nie wiemy, kto pierwszy użył tego określenia, ale trafnie oddaje ono sens postępowania niektórych urzędników i urzędów wobec nas — petentów. Igraszki urzędników... to się powinno przyjąć i upowszechnić! No bo jak inaczej nazwać „zjawisko” polegające na tym, iż w ramach tej samej posesji (zajmowanej przez dwa przysiędła dzielnicowych rad: Śródmieście i Polesia), tyle, że ze skrzydła położonego przy ul. Zielonej do skrzydła położonego przy ul. Wólczańskiej, pismo „szło” aż 8 dni!

Chodziło o to, iż pewien mieszkaniec naszego miasta chciał wraz z rodziną przenieść się do Stalowej Woli, aby być bliżej teściowej, kobiety starszej i schorowanej. Znalazł w tamtym mieście rodzinę, która z podobnych względów bardzo chciała wrócić do Łodzi...

Wydział Kwaterunkowy Prezydium DRN Polesie wyraża zgodę. Opinia ta „szła” do Wydz. Kontrol. Ruchu Ludności. Prez. DRN Śródmieście (czyli właśnie przez to podwórkę) aż 8 dni. Następnie urzędnicy tego ostatniego wydziału „namyślili” się od 23 maja do 29 czerwca br. nad tym zawiłym dyplematem, aby w końcu sformułować decyzję odmowną. Wszakże decyzja ta, jak poinformowano telefonicznie „stronę”, miała jej być przesłana do Stalowej Woli w terminie do... 15 sierpnia br.!!!

Ala to nie koniec. O nie!! „Przeszranony” widąc niewyłączność „wychyleniem się”, Wydział Kwaterunkowy Prezydium DRN Polesie — jak się dowiedzieliśmy — ma zamiar jeszcze raz wrócić do tej sprawy, by zgodnie ze swym „bratem” — śródmiejskim Wydziałem Kontrol. Ruchu Ludności „poprawić się” i także wydać decyzję odmowną...

Oto właśnie igraszki urzędników! Bo to się tak łatwo, w kilku zdaniach napisać, a w samej rzeczy kryją się za tym liczne zwolnienia z pracy zainteresowanych, tracenie czasu na korytarzach urzędów, zdobywanie załączników (ok. 10 — najmniejsze!)... jednym słowem to wszystko co określa się mianem „biurokracji” i „biurokracji”.

Inny „kwiatek”: W domu przy ul. Podmiejskiej 16 a m. PRB nr 6 rozpoczęło remont, gruntowny, ale nie kapitalny. Jednym z głównych mankamentów były tu nadwężone belki stropowe, co powodowało, że podłogi „huśtały” się. We wszystkich mieszkaniach mniej więcej jednakowo. Wszakże w jednym z nich lokator stosunkowo niedawno, na własny koszt, wymienił deski podłogowe. Kiedy więc przyszedł urzędnik z MZBM Górna, aby przeprowadzić „inventaryzację” remontowych potrzeb, uznał on, iż w tym mieszkaniu podłogi wzmacniać się nie będzie.

No i zaczęło się. Lokatorzy „dwunastki” odwołali się od tej dość dziwnej decyzji. Jedni im przyznawali rację, inni — urzędnikowi. Po tem znów jedne opinie były takie, a drugie śliskie... Dość, że sprawa ciągnie się od lutego br.!

Takie to są i im podobne igraszki urzędników, którzy za nic mają sobie ludzi (i społeczny czas), nerwy, wysiłek. A że, jak wiadomo, wstrój mamy demokratyczny — to każdy może zostać urzędnikiem i ot, takie tego skutki...

J. POTĘGA

Można, gdy się chce...

Miło zaskoczył nas wczoraj — ok. godz. 9.30 na przystanku przy ul. Bazarowej kierowca autobusu „C”. Wkręcił on do autobusu z konewką wody i zwracając się do pasażerów: „przepraszam — nogi w górę” połał podłogę wodą. Mimo panującego upału pasażerowie podroz tym autobusem odbyli w przyjemnym chłodzie. Inicjatywa godna pochwały! (o)

Lekarze Szpitala im. Jonschera

walczą o życie Zofii Spotowskiej

W Szpitalu im. Jonschera od momentu gdy przywieziono tu przedwczoraj w bardzo ciężkim stanie szesnastoletnią Zofię Spotowską (nie jak pisał niektóre gazety — Szpotowska) trwa walka o jej życie. Szybkie „Mina” pilotowany przez nią w czasie podchodzenia do lądowania przewrócił się na plecy i runął na beton przed budynkiem na Lublińku. Pilot Z. Spotowska mając naprzeciw sobie nie dostrzegła najprawdopodobniej zawieszanej na wysokości ok. 10 m anteny radiowej, o którą zawiadził szybkie.

owność ofiarowania swej krwi dla rannej koleżanki. (kas)

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

ACH, TE „KASIE”!

J. S.: Pisaliście, że w „Magdziej” można dostać gumki do „Kas”. Ale ich tam nie ma. RED.: I w innych sklepach z artykułami gospodarstwa domowego również. To tylko na skutek naszej bezpośredniej interwencji u producenta, Rzemielnicza Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechanik” w Poznaniu, nadesłała ich trochę do Łodzi. Starczyło akurat dla jednego sklepu. Co prawda nasz łódzki MHD zamówił w tego-rocznych Targach Krajowych w Poznaniu znaczną ilość owych części, ale ponieważ w umowie na III-IV kwartał nie określono dokładnych terminów, więc zdarzyć się może i tak, że dopiero w grudniu będziemy mogli kupić gumki do obrzeży „Kas”. Chcąc nie chcąc musimy powyciągać z zakamarków stare poczciwe trzepakki. One na szczęście części zamiennych nie potrzebują. (z)

Problem i wstydlwy i dokuczliwy
DWA ZERA

Zacytujmy list naszego Czytelnika p. Z. H.:
W „Dzienniku Łódzkim” z dnia 15 bm. podano wiadomość o przebudowie Placu Wolności, która dała mi asumpt do skreślenia tych kilku uwag. Na Placu Wolności względnie w najbliższym sąsiedztwie zbiegają się dojazdy tramwajowe i autobusowe z różnych stron, nawet poza Łódź. Ani na placu, ani w najbliższym sąsiedztwie nie ma publicznego przybytku, gdzie normalnie ludzie mogliby zalać swoje potrzeby fizjologiczne.
Piwosze z okolicznych budek, a głównie przyjezdni, zalałają się w bramach, korytarzach i na schodach okolicznych kamienic. Po każdym dniu targowym trudno dojść czystym butem do mieszkania, np. klatka schodowa frontowa przy ul. Nowotki 4. Clekaw jestem, czy sławetni radni m. Łodzi, względnie projektanci przebudowy placu zastanowili się nad potrzebą budowy ubikacji publicznej na placu, względnie w najbliższym sąsiedztwie? Bądź co bądź, żyjemy w Europie i mamy pretensje do uważania się za społeczeństwo kulturowe, a nie przykładamy wagi do tych zagadnień.

Był swego czasu zwyczaj, że w większych kamienicach, obok takich placów były pomieszczenia na ustępy powszechnie dostępne, a w bramach wisiała informacja gdzie się ten przybytek znajduje. Dlaczego ostatnio te informacje zniknęły? Dobrze by było, gdyby te uwagi trafiły do czynników w tych sprawach kompetentnych.

Tyle nasz Czytelnik. Dodac możemy tylko to, że ten wstydlwy problem dotyczy całej Łodzi i przypomnieć, że w odróżnieniu od lokalów gastronomicznych kat. „S”, te przybytki przynoszą miastu dochód, nie natomiast nie ujmują.

(a)

CO? GDZIE? KIEDY?

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 866-41, 595-55
899-90, 252-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15
„Ojciec królów”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
godz. 9-15
ARCHEOLOGICZNE I EINO-
GRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
godz. 11-17
HISTORIA RUCHU REWOLU-
CYJNEGO (ul. Gdańska 13)
godz. 9-16
HISTORIA WŁOKIENICTWA
(Piotrkowska 283) godz. 11-16
EWOLUCJONIZMU Ul. (Park
Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa
czynna do godz. 19)

KINA

BALTYK — „Zandarm się ze-
ni” od lat 11 (fr.) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Niewolnicy” od lat
14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Niewolnicy” od
lat 14 (USA) godz. 10, 12.15,
14.30, 17, 19.30
WISLA — „Mario i Nino” od
lat 14 (wl.) godz. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Szerokość ge-
ograficzna zero” od lat 11
(jap.) godz. 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Zandarm się ze-
ni” od lat 11 (franc.) godz.
10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Hrabina z Hong-
kongu” od lat 14 (ang.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Mira2”
od lat 16 (USA) godz. 20.15
(kino czynne tylko w dni po-
godne)
TATRY-LETNIE — „Okruchy
zycia” od lat 16 (fr.) godz.
20.15 (kino czynne tylko w
dni pogodne)

STYLOWY — Tylko dla kin
studyjnych „Dziekuje, ciociu”
od lat 18 (wl.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Strzał o zmierz-
chu” od lat 16 (USA) godz.
17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytu-
łem: „Viva Maria” od lat 16
(fr.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17,
19.15
TATRY — Bajki „Podwodny
skarb” godz. 15, „Akcja Bru-
tus” od lat 14 (pol.) godz. 16,
18, 20
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Z zimną krwią” od
lat 18 (USA) godz. 15.30, 19
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Oskarżeni o zabój-
stwo” od lat 14 (radz.) godz.
15, 17.15, „Zycie aby żyć” od
lat 16 (fr.) godz. 19.30
GDYNIA — „Złoto Mackenny”
od lat 16 (USA) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
HALKA — „Powrót rewolwe-
rowca” od lat 14 (USA) godz.
15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Czerwony płaszcz”
od lat 16 (duński) godz. 15.30,
17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Z dała
od zgletku” (ang.) od lat 14
godz. 10, 13.15, 16.30, 19.45
MUZA — „Pogromca zwierząt”
od lat 14 (rum.) godz. 15.30,
17.45, 20
OKA — „100 karabinów” od
lat 16 (USA) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
POLESIE — „Bitwa nad Neret-
wą” od lat 14 (jug.) godz. 17,
„Zdobyc” od lat 18 (fr.)
godz. 19
POPULARNE — nieczynne
PRZEDWIOSNIE — „Słodka
Charity” od lat 16 (USA) g.
16, 19
POKOJ — „Pierścień księżnej
Anny” od lat 11 (pol.) godz.
15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Wahadło” od lat
18 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Zbieg z Alcatraz”
od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
ROMA — „Popierajcie swego
szeryfa” od lat 11 (USA) g.
16, 18, 20
SOJUSZ — „Kardiogram” (pol.)
od lat 16 godz. 17, 19

STOKI — „Pippi” (szwedzki)
od lat 7 godz. 17, „Saga o
dżudo” od lat 16 (jap.) godz.
19.15
SWIT — „Ryszard Lwie Serce
i krzyżowcy” od lat 14 (USA)
godz. 10, 12.30, 15, „Dziew-
czyna z pistoletem” od lat 16
(wl.) godz. 17.30, 20
DYZURY APTEK
Tuwima 19, Limanowskiego 1,
Rzgowska 51, Ossowskiego 4,
Gagarina 6, Bratysławska 2a,
Obr. Stalingradu 15.
DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin., ul. Curie-
Skłodowskiej 15 — dzielnica
Górna, z dzielnicy Bałuty; po-
radnie „K” Bydgoska, Szyccer-
ska, Z. Pacanowskiej i Libelta
Szpital im. Madurowicza, ul.
Fornalskiej 37 — dzielnica Po-
lesie, z dzielnicy Bałuty; oo-
radnie „K” Traktorowa i Tu-
roszowska.
Szpital im. H. Jordana, ul.
Przyrodnicza 7/9 — dzielnica
Widzew, z dzielnicy Bałuty;
poradnie „K” Sędziowska i Ma-
rynarska.
II Klinika Pol.-Gin., ul. Ster-
linga 13 — dzielnica Śródmie-
ście.
Chirurgia południe — Szpital
im. Brudzińskiego (Kosynierów
Gdynskich 61)
Chirurgia północ — Szpital
im. Brudzińskiego (Kosynierów
Gdynskich 61)
Chirurgia urazowa — Szpital
im. Brudzińskiego (Kosynierów
Gdynskich 61)
Laryngologia — Szpital im.
im. Płogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im.
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dzie-
cięca — Instytut Pediatryi
(Sporna 36/50)
Chirurgia szczerkowo-twarzowa
— Szpital im. Barlickiego (Kop-
cińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Med-
ycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji
Pogotowia Ratunkowego przy
ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

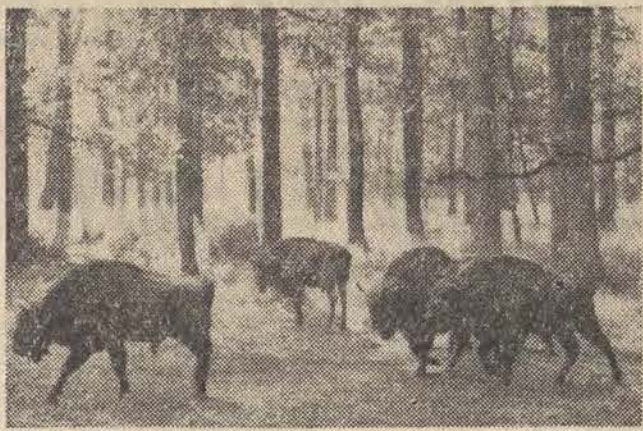
Pocztówka ze Spały

PANIE REDAKTORZKI!

Byc w Spale i nie widzieć zębów... Niech Pan się nie obawia; nie będę jeszcze raz opisywała żywota zębów pocztowego. Nie ma zresztą zębów w Spale. Trzeba jechać do Smardzewic, żeby zobaczyć kilka znakomych egzemplarzy tego gatunku w ośrodku ich hodowli. Kierownictwo ośrodka wczasowego Spały zapewni swoim bywalcom spotkania z zębami. Robi to w bardzo atrakcyjny sposób: 15-kilometrową trasę pokonuje się trakcją konną, czyli wozami chłopskimi — 10 osób na jeden wóz. Pan Rysio (szef od rozrywki) bierze harmonię, głośnik na baterie i gwizdek (do zwrotniania uczestników wozowego rajdu) i wio gładki!

Muszę jednak powiedzieć coś o zębach, coś, czego chyba nikt nie wie. A może? Ja przynajmniej wiem, że nie miałam pojęcia o wartości zębów słońca (czy welny?). Dyrektor ośrodka hodowli ma wspaniały sweter właśnie z zębami — chyba jednak welny. Czy zęba się strzeże jak owcę? Nie, proszę Pana. Kiedy zęba się sędzi skóra, ociera się o drzewa i na korze pozostawia masę kłaków ze swego owłosienia. Całe pęki, ktoś wpał na sposób, który ułokowalibyśmy w strefie wykorzystywania rezerwy; zebrał ową sierść, zgrupował, uprzył i zrobił sweter. Kolor naturalny — brązoworudy. Wartość ograbca odzienia równa Koszuchowi — można w tym chodzić przy 15-stopniowym mrozie. Sprawdzono. Jakas szkoda, że zęby nie zjawiają się na kształt owiec — stadami na łąkach!

Jeszcze Panu coś ciekawego doniosłem o zębach ze Smardzewic. Przed wielu laty zachorowały na przyszczyce. Trzeba było poddać je leczeniu. Jak jednak takim kolosowi (może być niebezpieczny) podać lek?



Bardzo długo myślano, aż wreszcie zastosowano genialny sposób, niepowtarzalny, czyste polski. Nie dawano zębom przez dwa dni nie do picia. Podchodziło do suchych podłóg i nie zastawiano w nich odrobiny wody. Wreszcie trzeciego dnia podłoga była pełna. Zęby zanurzano w nosy w upragnionym napoju i... z odrazą odeszły od podłogi. Znowu spróbowały, pokwały przecząco łbami... Pragnienie było jednak silniejsze od dziwnej woli, która była w nozdrza. Zęby z desperacją wypili wszystko, a potem... legły i zasnęły. Były kompletnie pijane. I wówczas można było wykonać im iniekcję leczniczą szczepionki.

Przebudzenie było typowe; potężne zwierzę miały postawione „kotła”. I nie ma się czemu dziwić ani z czego śmiać. Na jeden zębów łeb, celem uzyskania przewidzianego skutku, trzeba było zaaplikować litr i trzy czwarte spirytusu! Kosztowne było znieczulenie, ale kuracja w pełni skuteczna. A „kot” minął im szybko, mimo że nie dostali niczego na „klima”. Nawet piwa...

Teraz o grzybach. Wszyscy wczasowicze przychylają coś w rodzaju amoku; pierwsze grzyby wystające niemal pod drzewami domów wczasowych, a na pewno pod drzewami domków campingowych, doprowadziły do niejakiego rozkojarzenia. Kto żywo udaje się na grzybobranie i panuje zardza i zawiść, niewspokojuj sen, rywalizacja i swoista licytacja: kto, gdzie, ile, jakie?

Sama cierpię na potężnego hopla; wstaję skoro świt i idę w las. Trzymam się blisko drzew, bo ilekroć wejść głębiej między drzewa i zakręcić się wokół nich — tracę orientację. Przypomina mi się wówczas przygoda pani Cecylii B., która tak dokładnie zabłądziła w lesie na Mazurach, że przez całą dobę szukała jej oddział milicji z Komendy Powiatowej.

Wiec nie ryzykuje, ale też prawdziwców nie znajduję. Znalazłam natomiast coś uwijającego! Kilkanieście fantastycznych grzybów o nazwie kania. Są duże, ogromne i bardzo małe. Znaczący wiecie, co to jest kania. Usmadana na sposób schabowy jako żywo przypomina nasz narodowy kollet. Otóż pięć takich kapeluszy o przekroju wiadra już zostało spożytych. Reszta rośnie. Codziennie rano chodzę na „swoją działkę” i te mniejsze — rosące dość szybko — przykrywam różnym materiałem maskującym. Jeżeli nikt nie odkryje strzeżonej — przywożę „wysłodowane” przez siebie okazy najpierw do sfotografowania, a potem do zjedzenia. I niech się wszystkie prawdziwcze i podgrzybki schowają! Zapraszam Pana na schaboszczaka a la kania!

ZOFIA TARNOWSKA

We wrześniu br.

Dodatkowe egzaminy na UŁ

We wrześniu — o czym informowaliśmy już wczoraj — Uniwersytet Łódzki w ramach studiów dziennych przeprowadził dodatkowe rekrutacje na kierunkach: matematyka, fizyka, chemia, filologia klasyczna oraz 3-letnim Wyższym Studium Nauki i Techniki w Zgierzach z kierunkami: matematyka z fizyką, fizyka z chemią i nauczaniem początkowe z wychowaniem muzycznym.

O przyjęcie na wymienione kierunki — w trybie dodatkowej rekrutacji — ubiegali się mogą: kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny podczas lipcowego egzaminu w br., ale nie zostali przyjęci na dany kierunek w innej aniżeli UŁ uczelni z powodu braku miejsc oraz kandydaci, którzy w 1971 r. nie zdali egzaminu wstępnego.

Dziś & Radio i Telewizji

ŚRODA, 28 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Pan rotmistrz” — gawęda. 10.25 Koncert na serio. 11.00 Lato z radiem. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Kompozytor tygodnia — Fr. Liszt. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Spotkania na szlaku”. 14.20 Słynni artyści współczesnych scen operowych — M. Freni i M. Gedda. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualność. 19.15 Z wydawnictw „Opini”. 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert Chopinowski z nagraniem Wł. Sofroniewskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Tańczymy w rytmie forsa i walca. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Muzyka staropolska — średniowiecza i renesansu. 22.20 Tysiąc znaczeń w jednym wierszu. 22.40 „Taneżne pas”. 23.00 II wydanie dziennika wieczornego. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Smak zupy, czyli słów parę o włoszczyźnie. 9.50 Rosyjskie tańce i pieśni ludowe. 10.10 „Skoczne melodie” gra zespół klarncistów. 10.25 Rozmaitości lit.-muzyczne. 11.25 Kompozytor tygodnia — Fr.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na opolskiej antenie. 15.00 Życie za fasadą. 15.10 Cyrk przyjechał... w piosenkę. 15.20 Ekspresem przez świat. 15.35 N plus T — czyli nowoczesność i technika. 15.50 Muzyka i film. 16.10 Program dnia. 16.15 Wpływy sonaty Skriabina — VII Sonata op. 64. 16.31 Opera na beatowo. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Przygody barona Münchausenau” — odc. pow. 17.40 Przebieg za przebojem. 18.10 Herbatka przy samowarze. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Dwie Królowe” — odc. pow. 19.30 Na muzycznej estradzie. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscencje muzyczne — Landowska i kompozytorzy. 20.45 „Północ w Warszawie” — słuch. 21.10 Rytm i piosenka. 21.30 Łowy i połowy. 21.50 J. F. Haendel — „Juliusz Cezar”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — trio J. Loussiera. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Fraszką polską. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: Działanie i ich własności — III (z Krakowa). 9.05 Matematyka w szkole: Numeracja i system pozycyjny — I (z Krakowa). 10.00 „Randał i duch Hopkirk” — film seryjny produkcji angielskiej (z Katowic). 16.45 Program dnia. 16.48 Telereklama. 16.50 Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: Teleferie — „Kalejdoskop”. — film z serii: „Przygody sir Lancelota”. 18.35

Łódzkie wiadomości dnia. 18.50 Wszehnica TV z cyklu: Sztuka liczenia (W). 19.20 Dobranoc — „Porwanie Baltazara Gąbki” (W). 19.30 Dziennik. 20.00 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic). 20.15 „Randał i duch Hopkirk” — film seryjny prod. ang. (z Katowic). 21.05 Światowid — magazyn wydarzeń międzynarodowych. 21.35 „Ballady” — śpiewa Bernard Ładysz. Recytuje — Andrzej Zarnecki (W). 22.05 PKF. 22.20 Dziennik. 22.35 Program na jutro

PROGRAM II

18.25 Program dnia. 18.30 Walter and Connie — powt. kursu jęz. angielskiego. 19.00 Nasze recenzje. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Rendez-vous z operetką „Wspominamy Niewiarowską” — scenariusz i reżyseria — Witold Filler. 20.45 Pocztówka z Jugosławii. 20.55 24 godziny. 21.05 W cztery strony świata. — Reportaż Stanisława Swarcz-Bronikowskiego — odc. VII (Alaska II). 21.40 Kino wersji oryginalnej — „Życie Emila Zola” — film fab. (ang.)

Świnoujście

Łódzianin laureatem

W Świnoujściu zakończyła się druga duża impreza festiwalu artystycznego młodzieży akademickiej — konkurs piosenkarzy studenckich. Pierwszą nagrodę jury przyznał Bogusławowi Metzowi z Łodzi.

Dodatkowe pociągi

w góry i nad morze

W celu poprawienia warunków podróży wczasowiczów i urlopowiczów udających się na sierpniowy turnus, DOKP Warszawa uruchomiła dodatkowo, poza rozkładem jazdy, dwa pociągi osobowe. Pierwszy odjedzie 28 bm. z Warszawy Głównej o godz. 21.25 przez Koluszki, Częstochowę, Kraków do Zakopanego i Krywnicy. Z Koluszek, gdzie zatrzyma się, dojedzie wielu mieszkańców Łodzi, pociąg ten odjedzie o godz. 22.42. Dodatkowy pociąg z Warszawy Głównej do Szczecina przez Poznań uruchomiony zostanie wieczorem 30 bm. Odjazd o godzinie 20.12; przyjazd do Szczecina-Dąbie — 4.37 skąd jest połączenie do Międzyzdrojów i Świnoujścia. Z Kutna, gdzie dojeżdżają podróżni z Łodzi, pociąg wyrusza o godz. 22.01.

na każdą pogodę

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

STANLEY GARDNER

— A co pan robił, kiedy ona piła?
— No, siedziałem nad swoim kieliszkiem. Potem przysiadł się ten facet, ośmielony jej wyzywającym zachowaniem, i zaczął jej stawiać.
— Ignorując pana?
— Na dobrą sprawę, tak.
— O której wyszliście z domu?
— O ósmej.
— A, o której pan wrócił?
— Nie pamiętam dokładnie. Koło dziesiątej.
— Tańczyliście?
— Tak.
— Kilkakrotnie?
— Tak.
— Potem, jak ten mężczyzna zaczął się do niej zalecać, czy przedtem?
— No wie pan. Nie widzę najmniejszego powodu do poddawania się tym indagacjom. Powiedziałem swoje, mama mi wierzy, ojczym mi wierzy. Nie rozumiem, dlaczego mam się tłumaczyć panu?
— Więc w ciągu dwóch godzin dojechaliście stąd do Koralowej Laguny, zjedliście kolację, zatańczyliście parę razy, odbyliście dwie kolejne sesje przy barze i dziewczyna się upiła, a pan wrócił tutaj.
— Nie podoba się panu?
— Sporo tego, jak na dwie godziny — stwierdził Mason. — Po prostu chciałem sobie to wszystko utożyc w czasie.
— Tu nie ma nic do układania — odburknął Carl ze wzrastającym gniewem.

— Panna Regis wróciła zaraz po panu?
— Tego nie powiedziałem. Bynajmniej.
— Ale zastała pana w swoim pokoju?
— Nic podobnego. Zobaczyłem ją dopiero, kiedy poszedłem tam z mamą.
— Ale był pan w jej pokoju, żeby odnieść torebkę?
— Tak.
— A po co pan ją otwierał?
— Żeby zobaczyć, ile ma pieniędzy. Nie chciałem się narazić na zarzut, że coś zginęło i ja ją okradłem.
— Znalazł pan torebkę, odstawiając auto po dojechaniu do domu?
— Tak.
— I odniósł ją pan zaraz do pokoju panny Regis?
— Tak.
— I znalazł pan ten brylantowy wisłorek?
— Zgadza się.
— I od razu poszedł pan z nim do matki?
— Tak.
— Mason obrócił się do pani Bartsler.
— W jaki czas potem, jak syn przyznosił pani wisłorek, poszli państwo do pokoju panny Regis?
— Prawie zaraz.
— Ułożył pan sobie to wszystko w czasie — rzekł Mason. — Czy powiedziała pani, że byłicie w pokoju panny Regis w pięć minut po zjawieniu się syna z tym wisłorkiem?

— Z pewnością nie trwało to dłużej — odparła pani Bartsler chłodno.
Carl Fretch zmarszczył się lekko.
— A pan zdaje się twierdzić — zwrócił się do niego Mason — że poszedł pan do matki natychmiast po znalezieniu wisiora w torebce panny Regis?
— Nie mogę tego powiedzieć tak dokładnie — odparł Fretch ze zniecierpliwieniem. — Nie przypuszczałem wtedy, że zostanie poddany temu upokarzającemu przesłuchaniu.
— Stwierdził pan jednak — ciągnął Mason — że znalazł pan torebkę odstawiając auto po dojechaniu do domu, że zaniósł ją pan zaraz do pokoju panny Regis i że odkrywając wisiora poszedł pan z nim prosto do swojej matki. Matka wróciła z panem od razu do pokoju panny Regis i zastaliście ją tam już w samym szlafroku. Wynikałoby z tego, że musiała opuścić Koralową Lagunę przed panem, żeby zdążyć wrócić do domu i zrobić to wszystko...
— Mogłam się trochę pomylić co do czasu — przerwała pani Bartsler z lodowatą godnością. — Kiedy się teraz nad tym zastanawiam, przypominam sobie, że w pierwszej chwili było mi trudno uwierzyć, by ktoś z domowników mógł się zniżyć do okradania mnie. Wypytywałam Carla przez dłuższą chwilę, jaka jest ta panna Regis i czego się o niej dowiedział tego wieczora. To, co usłyszałam, nie było dla niej zbyt pochlebne.
— A więc trwało to jakiś czas? — zapytał Mason.
— Tak, musiało to trwać jakiś czas. Przypominam sobie teraz.
— Trwało piętnaście minut?
— Naprawdę trudno mi ustalić jakąś granicę czasową.
— Trwało całe pół godziny?
— Może.
Mason obrócił się do Jazona Bartslera i zapytał:
— Wystarczy panu?

(9)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebu

S. i P.

LEOKADII MACIĄGA

najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA

Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 8.00 w kościele parafialnym św. Józefa w Rudzie Pabianickiej.

W dniu 27. VII. 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła nasza najukochańsza Zona, Matka i Babcia, przeżywszy lat 69
S. i P.
ELEONORA WILIŃSKA
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby do kościoła w Ksawerowie nastąpi w czwartek, 29. VII. br. o godz. 16.30, po mszy nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku i żalu
MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, I WNUCZĘTA

Dnia 25 lipca 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana Matka i Babcia

SARA REBEKA FULMAN

o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku
CÓRKA I WNUK

Dnia 26 lipca 1971 r. zmarł, nasz najukochańszy Mąż i Tatuś, przeżywszy lat 65
S. i P.

JAN JUGIEL

Pogrzeb odbędzie się 29 VII. br. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

ŻONY

ZOFII

składają:

RADA PEDAGOGICZNA I ADMINISTRACJA XI LO

Dr DANUCIE SKIBOWEJ wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

POP PZPR, RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY ze SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE” W ŁODZI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 225-05, 226-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (reklamowe nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 59, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.